GAZETA LWOWSKA.

Czwartek — Ner. 16. — 6. lutego 1834.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— *Z Tarnopola dnia 27. stycznia* 1834. —

Dnia 24. stycznia mielismy tu rzadkie zjawisko natury. O godzinie 8 1/2 wieczór powstała burza tak gwałtowna, że tu i w okolicy wiele szkody zrządziła, wiele budynków poobalała, i mało domów pozostało nieuszkodzonych. Podczas téj okropnéj burzy słyszano grzmoty i widziano łyskawicę. Po burzy nastąpiła uléwa, z rozpękłych obłoków, wkrótce wszystkie stawy tak wezbrały, że bardzo wiele grobli pozaléwały i wiele młynów pozrywały. Najstarsi ludzie naszego miasta nie przypominają sobie takiego o téj porze roku zjawiska natury.

— *Z Wiédnia d.* 30. *stycznia.* —

N. Pan, najwyższém postanowieniem swojém, z dnia 11. stycznia b. r., wydaném do połączonéj kancelaryi nadwornéj, raczył najłaskawiéj mianować plebana w Stawnie, Piotra Bohaczewskiego, kanonikiem honorowym kapituły metropolitalnéj lwowskiéj obrządku greckiego.

N. Pan, najwyższém postanowieniem swojém, z dnia 8. stycznia b. r., wydaném do komisyi nadwornéj nauk, raczył najłaskawiéj nadać *quiescowanemu* profesorowi anatomii zniesionego instytutu medyczno - chyrurgicznego w Klagenfurcie, Antoniemu Haindl, katedrę anatomii w uniwersytecie lwowskim.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Hiszpanija.

Moniteur i *Journal de Paris* udzielają następujących telegraficznych depeszy z Bajonny z dnia 20. stycznia:

Madryt d. 15. stycznia 1834.

»Poseł francuzki na dworze hiszpańskim, do ministra spraw zewnętrznych.«

»Ministeryjum hiszpańskie zostało w części odmienione; w miéjscu pana Zea mianowany został pan Martinez de la Rosa, a w miéjscu ministra sprawiedliwości pan Gazeli. Ministrem marynarki mianowany jest pan Vasquez Figuerosa, a ministrem finansów pan Arnalde *ad interim*; reszta ministrów utrzymali się na swoich posadach.

Inne gazety paryzkie dodają do téj wiadomości następującę uwagę: Rząd Hiszpański przeszedł z rąk stronnictwa *status quo* w ręce stronnictwa poruszenia. P. Vasquez Figuerosa był ministrem marynarki w r. 1817. P. Gazelli, członek rady rejencyjnéj, był ministrem sprawiedliwości w r. 1822. P. Martinez de la Rosa był ministrem spraw zewnętrznych w roku 1822. pod kortezami. Obadwa ostatni należeli pod ów czas do deputowanych, którzy żądali modyfikacyi konstytucyi kadyxkiéj, i dla tego nazwano ich modyfikantami lub postelerosami. Pan Arnalde obeznany jest dobrze z przedmiotami finansowémi. P. Burgos, który zatrzymuje ministerstwo spraw wewnętrznych, i P. Zarco del Vale, który pozostaje na czele wydziału wojny, uzupełniają teraźniejszy gabinet hiszpański.

Courier angielski mówi, że w dniu 10. b. m. odkryto w Madrycie spisek, który miał wybuchnąć wieczorem tego samego dnia. Spiskowi mieli zamiar zabić królowę. Aresztowano mnóstwo osób, należących do służby królowéj w królewskim pałacu.

Indicateur de Bordeaux z dnia 18. stycznia pisze: Zapewniają mocno, że jenerał Castagnon podał podobne przedstawienie królowéj, jak katalończykowie, i że władze w St. Sebastian adres ten podpisały.

Messager des Chambres zawiéra następujące wiadomości z Hiszpanii: Jenerał Llauder, odebrawszy odpowiédź królowéj na swoje przedstawienie, zwołał *ayuntamiento* i przełożył mu tę odpowiédź, sprzeciwiającą się życzeniom katalończyków. *Ayuntamiento* postanowił, natychmiast uzbroić siódmy batalijon gwardyi narodowéj i wysłać drugiego deputowanego do królowéj, z oświadczeniem, że postanowiło nie słuchać rządu, jeźli teraźniéjsze ministeryjum nie będzie zmienione. Musimy dodać, że rząd francuzki odebrał jeszcze we środę główną treść téj wiadomości przez telegraf, co objaśnia, dla czego dzienniki ministeryjalne utrzymywały, że wiadomości z Bordeaux nie są pewne (chociaż się onym z resztą zupełnie nie zaprzeczały), albo-

)(

wiem zawiéraiy doniesienie, że rewolucyja w Katalonii jest wykonaną, chociaż w drugiém poselstwie do królowéj rewolucyja ta pokazuje się tylko w widokach. Ludzie, którzy znają rozległość Katalonii, jéj licznych mieszkańców, wiedzą, że ma siedm twierdz i położenie trudne do atakowania; i którzy umieją szczególniéj oceniać waleczność, charakter wojskowy i miłość mieszkańców do niepodległości, będą umieli ocenić wielką ważność kroku jenerała Llauder i władz municypalnych głównych miast téj prowincyi.

P. Barata, wysłany przez rząd do Barcelony jako subdelegat, został tamże jako człowiek prywatny przyjęty.

Najnowszy numer dziennika *Journal des Debats* z dnia 20. z. m. zawiéra następujące wiadomości z Hiszpanii: Nie mamy żadnych późniéjszych wiadomości z Madrytu, jak tylko do dnia 8go, a ostatnie listy z Barcelony datowane są z dnia 13. stycznia. Podług tych listów, odpowiédź niepomyślna ministeryjum na przedstawienie jeneralnego kapitana Llauder, została przez niego udzielona najznamienitszym władzom Barcelony. Wszyscy mieszkańcy Katalonii bardzo byli oburzeni, lecz opozycyja przeciw politycznemu systematowi rządu nie przybrała nigdzie charakteru powstania. Najważniéjszą jest okoliczność, że jenerał Llauder nie chciał instalować nowych poddelegatów lub starostów, przysłanych z Madrytu do trzech obwodów, na które Katalonija jest podzielona. Niektóre listy prywatne donoszą za faktum, że kilku innych jeneralnych kapitanów przystąpiło do oświadczenia jenerała Llauder, lecz dwóch innych miało odmówić swojego przystąpienia.

Sentinelle de Bajonne zawiéra następujące wiadomości z Madrytu z dnia 8. stycznia: Po wielokrotnych debatach, zgodzono się nakoniec na postanowienie, które wczoraj przez nadzwyczajną sposobność doręczono jeneralnemu kapitanowi Llauder. Postanowienie to, podług osób dobrze rzeczy świadomych, jest osnowy następującéj: Rząd królowéj jmci czytał z boleścią przedstawienie, które jw. pan łącznie z najwyższémi władzami Katalonii, kazałeś królowéj jmci przez nas podać. Żądania, które to przedstawienie zawiéra, tak się nam zdają być mylne, żeśmy je osądzili za zdolne zasmucić umysł królowéj onych przełożeniem. Spodziewamy się, że jw. pan, rozważywszy dojrzale rzecz, przystąpisz do naszego postanowienia, i nie będziesz więcéj podobnych dokumentów w obieg puszczał. Zwracamy jw. panu to przedstawienie w tym celu, abyś je zniszczył. Niektórzy zapewniają, że królowa jéjmość napisała sama list w téj saméj myśli do jeneralnego kapituna, i wezwała go, aby zaniechał swojego zamiaru, któryby teraźniéjszy stan półwyspu znacznie mógł zawikłać. Odpowiedzi jenerała Llauder z upragnieniem oczekują. Znany charakter tego człowieka każe się obawiać, aby się nie chwycił dzielnych środków do zmuszenia rządu, do uczynienia zadosyć życzeniom Katalończyków, którzy jednakowo myślą z Gallicyjanami i Arragończykami.

Gazety paryzkie czynią uwagę, że w nowym kalendarzu nadwornym madryckim Dom Miguel I. umieszczony jest jako król Portugalii.

Na giełdzie paryzkiéj w dniu 18. rozeszła się wieść o przedstawieniu, które nadeszło z Kadyksu do Madrytu w takiéj saméj myśli, jak przedstawienia Llaudra z Katalonii.

Portugalija.

Gazety londyńskie z d. 20. stycznia udzielają wiadomości z Portugalii, nadeszłéj z Lizbony z dnia 14. stycznia do Falmouth przez okręt Pantaloon. Podług tychże książę Terceiry odjechał z margr. Bandeira do wojska pod Santarem dla rozpoczęcia czynnych działań z Saldanhą; ostatni miał ruszyć w 5000 ludzi dla oczyszczenia kraju ze zbrojnych kup miguelistów, ponieważ wiele gmin oświadczyło gotowość swoję poddania się królowéj, skoro będą mogły być pewne opieki. Podług *Courier* przybył książę Terceiry 11. wieczorem do głównéj kwatéry pod Santarem, a jenerał Saldanha wyruszył w d. 12. rano w 5000 ludzi. Podług tego samego pisma miała umrzéć infantka Donna Maryja, siostra Dom Miguela. Żołniérze wojska Dom Miguela bardzo umierają, i zdaje się, że cała jego siła pod Santarem składa się tylko z 5000 ludzi. Santarem jest dobrze umocniony. Dom Miguel ma 70 dział, między témi 30 polowych; oprócz tego osadził on 14 klasztorów, z których każdy może być za cytadellę uważany.

Wielka Brytanija i Irlandyja.

Niedawno umarł członek parlamentu Wardle, w 72 roku życia swojego. Człowiek ten, jako pułkownik Wardle, zwrócił w swoim czasie na siebie uwagę, że był głównym sprawcą śledztwa, zaniesionego w parlamencie przeciwko księciu York, jako naczelnemu wodzowi wojska, i należał do zaciętych prześladowców tego księcia. Popularność pana Wardle tak była podówczas wielka, że otrzymał od kilku miast adresy a nawet od miasta Londynu prawo oby-

watelstwa w kosztownym pokrowcu. Od tego czasu, nowy dowód zmienności łaski ludu, został zupełnie zapomniany. — Podług doniesień, zmarła Lady Lynhurst przed dwoma dniami w Paryżu.

Jak wiadomo gazety angielskie wyrzucały admirałowi Parker, że jest przychylny Dom Miguelowi. Admirał napisał list w téj mierze do *Courier*, datowany d. 18. grudnia na okręcie, stojącym na Tagu. »O ile, wprawdzie nie z pewnego źródła, możemy się dowiedzieć, zdaje się, że wszystko obiecuje królowéj dobry skutek, którą ja radośnie jako założycielkę wolności konstytucyjnéj pozdrawiam — wolności, któréj zawsze byłem i jestem gorliwym obrońcą, chociaż niektórzy z moich egoistycznych przyjaciół mienią mię być w swojéj politycznéj złości torysem i miguelistą. Bóg wié, jak się skończy ta nieszczęsna wojna domowa, albowiem nadużycia i intrygi ministrów Dom Pedra czynią ją prawie tak nie popularną, jak Mirminodowie Dom Miguela. Przeciwnicy połączenia się na nowo ludu życzą sobie swoimi środkami tryumfować, jako szczególne stronnictwo, nie jako politycy, których dobro kraju obchodzi; lecz spodziewam się, że niebawem lepszy wybór urzędników zaprowadzi lepszy systemat; nie należy się spodziewać zupełnego cofnienia się Dom Miguela (chyba, żeby był przez zagraniczną interwencyją do tego zmuszony), jeżli nie będzie przywrócone zaufanie do stronnictwa zwycięzkiego.

Gazety londyńskie mówią, że bank francuzki ma zamiar zezwolić na wypożyczenie na renty, aby próżno leżące kapitały w obieg puścić, gdyby tylko jeden wielki dóm handlowy, lub kupiecki, miasto dwóch za to ręczył, i rządowi znaczne poczynił forszusy, dla oszczędzenia potrzeby zaciągania nowéj pożyczki.

Standard z d. 20. z. m. zapewnia z dosyć pewnego źródła względem ostatnich narad o wyprawie do Portugalii, która dała powód do wieści o rezygnacyi lorda Greya: »Przyczyną sporu było doświadczenie lorda Palmerston, wspiéranego w téj miérze przez lorda kanclérza i lorda Holland, aby Angliję wysłaniem wyprawy wojska do Portugalii zawikłać w wojnę na półwyspie. Wszczęły się z tego powodu silne rozprawy, przyczém p. Stanley, książę Richmond i Sir G. Graham oświadczyli się stanowczo przeciw projektowi pana Palmerstona. Piérwszy minister (lord Grey) który się skłaniał więcéj do stronnictwa spokojnego, udał się do Brigthonu, dla skłonienia króla, aby się przychylił do jego środka. Osiągnął on zupełnie swój cel, i powróciwszy oświadczył swoim kolegom wojną tchnącym, że złoży urząd swój, jeżli nie zaniechają planu wojskowego wmieszania się. Sfolgowali, jak się spodziéwać należało, i na tém się rzecz skończyła. Wszelako osobliwą jest, że wieść o rezygnacyi Lorda Greya wyszła najprzód od jego szwagra, sekretarza wydziału wojny. P. Ellice zapewne tego nie zaprze.

Courier z dnia pomienionego zapewnia, że lord Grey nie miał nigdy zamiaru rezygnowania swojego urzędu.

Dz. irlandzki *Counaught-Journal* utrzymuje z dobrego źródła, że rząd angielski postanowił, wnieść na posiedzeniu teraźniejszém parlamentu bil, przez któryby angielskie parafije mogły być upoważnione do włożenia podatku na majątek dla utrzymania wojska, i że ten środek zgadzać się będzie w szczegółach ze środkiem, przełożonym przez Irlandczyka dra. Doyle. Dziennik zaś dubliński *Register* uważa tę wieść za niepodobną do wiary, ponieważ nie ukończyło się jeszcze w téj mierze śledztwo, przez rząd nakazane.

Podczas uczty w Dublinie obchodzonéj w rocznicę założenia pewnego instytutu dobroczynności, miał p. O'Connell na nowo mowę, w któréj starał się zjednać wstęp swojemu ulubionemu tematowi i wzburzyć namiętności ludu. Wniósł on toast: »Rozwiązanie unii,« który, jak się wyraził, powinien być piérwszym w każdém zgromadzeniu irlandzkiém.

Z Faro nadeszła wiadomość, że porty portugalskie Villa de Portemao, Tarria i Villa Real w Algarbii są na teraz przez okręty królowéj za będące w stanie oblężenia ogłoszone.

Podług *Morning Herald* został lord Melbourne w miejscu Sir Stratford-Canninga posłem do Petersburga mianowany.

Albion donosi: »Jeszcze do dnia wczorajszego nie przybył tu marszałek Bourmont, lecz jest codziennie spodziéwany. Ten waleczny oficér chce przybyć do Anglii w dosyć ważnéj okoliczności.

Portugalski poseł kawaler Lima, p. Mendizabal i inni główni ajenci Dony Maryi, zwiédzili d. 13. stycznia fregatę portugalską Dom Pedro, o 60 działach, stojącą na kotwicy w Northfleet, pod dowództwem kapitana Bertrand. Przyjęci zostali z należnémi honorami, oglądali piękne bateryje okrętu, oświadczyli upodobanie swoje z wybornéj postawy ludzi, i opuścili okręt śród 11 wystrzałów działowych i udali się na statek parowy Miasto Edinburgh, mający 5 do 600 ludzi wojsko belgijskiego. Poseł dał pułkowi chorągiew, przy-

jętą przezeń z zapałem, przyczém muzyka grała hymn konstytucyjny.

Angielski poeta W. Southney, tłumacz Homera i t. d., umarł d. 30. grudnia w Londynie w 77 roku życia swojego.

Podług gazet angielskich wywędrowało w r. 1833, z Anglii 103000 ludzi, wszelako większa część do osad angielskich w Kanadzie i nowéj południowéj Walii.

Stan papiérów publicznych zmienił się na giełdzie londyńskiéj w trzech dniach, i nie wiele robiono interesów. Tylko papiéry portugalskie podniesły się cokolwiek w d. 15. a to w skutek wieści, uważanéj przez *Times* za gruntowną, że poseł portugalski prosił formalnie rząd angielski o pomoc dla załatwienia sporów w Portugalii, i że gabinet wziął tę próźbę pod rozpoznanie.

Francyja.

Journal des Debats mówi: »Zapewniają, że rząd otrzymał przez telegraf wiadomość z Toulonu o rozbiciu się okrętu linijowego Superbe. Okręt ten rozbił się podczas strasznéj burzy o skałę jednéj z wysp na Archipelagu.«

Dokładniéjsze wiadomości tego strasznego wypadku jeszcze nie są wiadome.

Podług doniesienia z Toulonu straszne burze panowały na morzu Śródziemném. Codziennie nadchodzą wiadomości o nowych nieszczęśliwych wypadkach. Z Anglii donoszą, że przeszło 500 okrętów, od ośmiu, dziewięciu, a nawet piętnastu tygodni, zatrzymanych jest przeciwnémi wiatrami w różnych portach i w kanale między Dunami a Falmouth, i z tego wynikają niezmierne straty na ludzi i sterników, i zatrzymanym podróżnym nie dostaje pieniędzy.

Komitet otworzonéj składki na korzyść pana Lafitte oznajmia, że wszelkie składki nie wystarczają, aby cały dom pana Lafitte zakupić, i że uważają za rzecz nieprzyzwoitą, aby onego część tylko kupić. Summy zatém, które wpłynęły, będą użyte w sposobie, odpowiadającym zamiarowi dawców.

Statek parowy »Książę Wellington«, który przybył przed kilką dniami z Doweru do Kaletu, przywiózł królowi Francuzów 16 koni pięknéj rasy. Jeden z tychże, rzadkiéj piękności, nazywa się Napoleon, i zapłacono za niego 2000 gwineów.

Na posiedzeniu izby deputowanych w d. 17. stycznia przyszło do głosowania na wniosek pana Parant względem zniesienia majoratów. Projekt ten został z uczynionémi odmianami 208 głosami przeciw 29 przyjęty. Poczém rozpocząć się miały narady nad ustawą względem attrybucyj departamentowych, atoli izba uchwaliła, aby ten projekt został wniesiony po projekcie względem municypalnych attrybucyj. Tu żądał pan Pethou, aby nazajutrz zdano sprawę z proźby, podanéj przez pewną liczbę mieszkańców miasta Havre na korzyść tych polskich emigrantów, którzy przybyli na okręcie pruskim do Havre i życzą sobie pozostać we Francyi. Przeciwko wnioskowi temu powstał p. Karol Dupin, jako nie przypadającemu z dziennego porządku, a p. Fulchiron, ponieważ zdawcy sprawy nie ukończyli swojego raportu; bronił go zaś pan Odilon-Barrot jako sprawę ludzkości. Minister spraw wewnętrznych oświadczył, że byłoby lepiéj dla interesu Polaków, aby nie była zdawana sprawa z téj proźby. Minister spraw zewnętrznych odpowiedział na proźbę pana Odilon-Barota o dokładniéjsze objaśnienie, chociaż, jak się zdawało, chciał go p. Thiers koniecznie od tego odwieść, w sposobie następującym: Polacy, na których zwracają uwagę rządu, wylądowali na brzegi francuzkie pomimo istniejących rozporządzeń (o zdrowiu). Dla własnéj korzyści powinni zachowywać milczenie o sposobie swojego wylądowania. Powinienem jednakże uczynić uwagę, iż rząd przedsięwziął względem nich zaspokajające środki, i że onym wolno będzie pozostać przynajmniéj 8 do 10 dni, dopóki dalsze nie nastąpi postanowienie. P. Odilon-Barrot oświadczył się zupełnie być tém objaśnieniem zaspokojony; i ponieważ przy zwłoce nie ma się czego obawiać dla Polaków, nie nastawał na zdanie sprawy z proźby w mowie będącéj. O godz. 3. zamknięto posiedzenie i izba oddaliła się do biór dla rozpoznania budżetu.

Z Havre piszą pod d. 11. stycznia, że Polacy, którzy tam z Prus wylądowali, mieszkają teraz kosztem miasta w wielkim budynku na ulicy Orleans.

Moniteur z d. 18. stycznia, umieścił z *Estafette du Havre* artykuł następujący: »Pomiędzy 158 polskiémi emigrantami, któryché́smy widzieli tutaj na statku BrouwElisabeth, z Gdańska przybyłym, znajduje się 2 kapitanów, 9 poruczników i 147 szeregowych. Oficérowie wsiedli dobrowolnie i bez przymusu na statek dla udania się do Ameryki, szeregowi żądali sami, aby się na miejsce to udać mogli. Okręt Brouw Elizabeth, stary, lecz mocnéj budowy, i dobrze zaassekurowany, był przed odpłynieniem z Gdańska przez komisyją do tego mianowaną zwiédzony; rząd pruski płaci za przewóz każdego podróżnego z Gdańska do Zjednoczonych Stanów 260 fr. Ży-

wność, jako codziennie otrzymują, taka sama jest jak na okrętach angielskich. Właściciel okrętu powinien onym na żądanie dawać wino, kawę i t. d., i zaopatrzyć ich w potrzebne lekarstwa, któreby zapisał lekarz, dodany przez rząd pruski. Summa, o którą się z właścicielem okrętu umówiono, została mu przed odpłynieniem wypłacona. Do czasu ambarkowania się, byli Polacy kosztem rządu utrzymywani i za przybyciem do Zjednoczonych Stanów otrzyma każdy podróżny za kwitem pewną kwotę, assygnowaną do pewnego domu handlowego amerykańskiego. Brouw Elizabeth wypłynął z Gdańska 24. listopada, zawinął d. 12. grudnia do Avandal w Norwegii a w d. 7. stycznia do Havre.«

Donoszą Beauvais z d. 14. stycznia, że Polacy przybywający ze Szwajcaryi, udali się przepisaną onym przez rząd drogą przez Beauvais do Nyon, któreto miasto przeznaczone onym jest na pobyt.

Pięciu uczniów szkoły politechniczéj, którzy podczas rozpraw w sprawie 27 osób, uwolnionych przez sędziów przysięgłych, obwinionych o spisek, figurowali, zostali na rozkaz ministra wojny ze szkoli oddaleni.

Komisyja algierska już się dwanaście razy zgromadzała, lecz jeszcze nie postanowiła czyli ma proponować, aby Francyja Algier zatrzymała. Wszelako zdaje się, że komisyja skłania się do oświadczenia za utrzymaniem.

Gazety lugduńskie mówią rozmaicie o usiłowaniach tameczněj policyi w d. 12. z. m., w celu, aby zapobiedz rozdawaniu republikańskich pism ulotnych publicznie na ulicy. Podług dziennika *Precurseur* nigdzie się nie udały zamierzone aresztowania. Na niektórych miejscach rozbrojono ajentów policyi, i zmuszono ich do ucieczki. »Oświadczenie praw człowieka« tak chwytano, że w jednéj godzinie rozebrano całą edycyją. *Courier de Lyon* zaprzecza tę ciekawość czytania pism republikańskich, i zapewnia, że w całém mieście nie można było znaleźć człowieka, któryby się chciał był podjąć do wywoływania tych pism, dla tego potrzeba było zapisać obcych. Obawiano się, aby się te burzliwe sceny w niedzielę d. 19. nie powtórzyły.

Podług *Corsaire* tulońskiego z d. 15. stycznia eskadra francuska w Lewancie będzie się składała jeszcze z jednego okrętu linijowego, »Miasto Marsylija«, i trzech lekkich okrętów. Kapitan Lalande będzie nią dowodził.

Wojna między Francuzami nad Senegalem a Tracosami, którzy się tą razą połączyli z Murzynami z Wallo, wciąż jeszcze trwa.

Z Puy-de Dome piszą pod d. 15. stycznia że drzewa migdałowe kwitną na polach, że znajdują drzewa morelowe, które mają już owoce jak małe orzechy, że grusze będą kwitły, i brzoskwinie się rozkwitają.

Szwajcaryja.

Według uwiadomienia wydziału dyplomatycznego opuściło w ostatnich sześciu niedzielach 122 Polaków kanton Berny i związek szwajcarski, którzy się udali częścią do Francyi, częścią do Anglii, Algieru i Egiptu; już dawniéj przyjęto na powrót do Francyi 19 Polaków, 47 oddaliło się bez wiedzy rządu, a tak pozostało tylko w kantonie 201 polskich emigrantów.

Holandyja.

Z Hagi donoszą pod d. 16. stycznia: Goniec rossyjski przywiózł tu wczoraj wiadomość o szczęśliwém przybyciu księcia Oranii do Petersburga. Książę ten miał ukontentowanie, iż cesarz jmć przyjmował go na połowie drogi ze Strelnéj do Petersburga.

Na rozkaz królewski nie mogą być wydawane urlopy na czas nieograniczony.

Z Hagi donoszą pod d. 20. stycznia: Jeneralny konsul królowéj Dony Maryi Portugalskiéj, rezydujący w Amsterdamie, bawi od kilku dni w tutéjszéj okolicy.

Dziennik *Amsterdamer Handelsblad* pisze: Chociaż najnowsze gazety belgijskie mało ważnego zawierają, wszelako musimy naszym czytelnikom (osobliwie Amsterdamczykom) udzielić wiadomości dziennika *Independant*, która ich przerazi. Mówi on między innémi: »W Amsterdamie, mianowicie w ostatnich dniach, wybuchły mocne rozruchy, które tylko wielką siłą rządu mogły być utłumione. Miały być porobione spiski i panowało największe wzburzenie umysłów.«

Belgijum.

Na posiedzeniu izby reprezentantów z d. 18. stycznia uczynił p. d'Huart wniosek, użalając się na sympatyją, jaką pruskie władze wojskowe twierdzy Luxemburga okazały znowu dla króla Wilhelma. Minister finansów naznaczył 15. z. m. do zwyczajnéj przedaży drzewa, ściętego w lesie Greenwald, do dóbr koronnych należącym. Skoro się o tém dowiedział gubernator Luxemburga, napisał do komendanta belgijskiego: »Jeźli rząd *de facto* zechce obstawać za sprzedażą i chciałby przez to prawemu księciu odejmować dochody, więc będzie zmuszony w razie potrzeby zapobiedz te-

mu przemocą i t. d. Daléj użałał się mowca, iż gubernator oświadczył, iż nie będzie uznawał przepisów względem wybrania wojska na 1834. Potém przeszła izba do głosowania na budżet dla wydziału spraw zewnętrznych i marynarki. Takowe zostały 61 głosami przeciw 1 (p. Desmel) przyjęte.

Niemcy.

Autorem niedawno udzielonego artykułu, ogłaszającego śród wielu potwarczych obwinień Kaspra Hauser za oszusta, jest król. bawarski tajny radzca Lange. Większa część dzienników, które artykuł ten umieściły, uczyniły to jedynie, aby go zbić. Interesownym jest list wydrukowany w pismach publicznych, datowany z Ansbach, z podpisem Foch, napisany zapewne przez syna zmarłego wielkiego jurysty Feuerbach, do siostry w Frankfurcie nad Menem; onto wstawiał się mocno za Kasprem Hauser. Wyraża on między innémi, że gdyby Kasper Hauser chciał oszukiwać, nie byłby się udał cicho z rana do swojego nauczyciela, lecz z wrzaskiem do burmistrza. Jednozgodne zeznania lekarzy, którzy byli sekcyi obecni, stanowią, że taka rana mogła być zadaną tylko od innéj silnéj ręki, i to w pewnym zamiarze zabójstwa. Narzędzie zaś było tego rodzaju, że rana ta zaraz się zamknęła i na samym początku dwóch doświadczonych lekarzy omamiła. Z tak na pozór nieznacznéj rany należało darować błąd; teraz zaś jest inaczéj, gdyby kto po sekcyi przeciw publicznemu wyrokowi lekarzy chciał z samego widzi mi się powiedzieć, że Kasper Hauser był oszustem.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

(Z korespondencyj prywatnych.)

Tarnopol d. 27. stycznia 1834. Chociaż od niejakiego czasu handel zbożem do Rossyi został zatamowany, ceny jednak nie spadły w stosunku do zmniéjszonéj sprzedaży, i lubo teraz ledwo połowę zakupują ilości, jaką przed 1 1/2 miesięcy zakupowano, ceny stoją przecież jak następuje:

Korzec pszenicy tu na miéjscu 6 zr. 36 kr. w. w., z dostawą do granicy 7 zr. 12 kr.; żyta tu na miéjscu 5 zr. 42 kr., z dostawą do granicy 6 zr. 36 kr.; hreczki tu na miéjscu 3 zr., z dostawą do granicy 3 zr. 36 kr.; jęczmienia tu na miéjscu 4 zr. 48 kr., z dostawą do granicy 5 zr.; owsa tu na miéjscu 3 zr., z dostawą do granicy 3 zr. 36 kr. w. w. Ceny grochu i prosa nie odmieniły się od ostatniego doniesienia mego.

Za garniec szumówki 20 grad. płacą tu na miéjscu 36 kr. w. w.

Za cetnar potażu 5 zr. 48 kr. m. k.; miodu z woszczynami 17 zr. 10 kr.; czyszczonego 16 zr. 40 kr.; wosku żółtego 68 zr. m. k.

— *Lwów d. 4. lutego.* —

Ilość rozmaitych towarów, na tutejszéj miejskiéj wadze w miesiącu styczniu 1834 r. odważonych, i za sprzedane po przytoczonych tu cenach podanych:

	Cetnar wiéd. à 100 f.	W m. k. zr.	kr.
Miodu z woszczynami średniego gatunku	140	17	30
Patoki żółtéj	60	16	48
Wosku	3	65	—
Łoju surowego	900	13	—
— przetapianego	200	18	48
Miedzi staréj	39	50	—
— nowéj	70	64	—
Oleju.	130	11	45.
Terpentyny.	40	17	—
Przędziwa konopnego	75	7	12
Skór cielęcych.	18	42	—
Drzewa orzechowego	200	2	24
Szkła potłuczonego białego	300	1	12
Karuku	36	15	30
Potażu	164	6	—
Anyżu płaskiego	78	15	—

Na targu tygodniowym w poniedziałek dnia 3. lutego było 164 wołów. Płacono za sztukę po 60 do 93 zr. w. w.; z tych jedna mogła wydać mięsa 12 do 16, łoju 1 1/4 do 2 1/2 kamieni.

Urzędowe ceny zboża we Lwowie umieszczone są w *Dodatku* do dzisiéjszéj Gazety naszéj na stronnicy 293.

Sprostowanie. W przeszłym (15.) numerze Gazety, w wiadomościach handlowych, pod napisem Ulnów, zamiast: zakupili już 4 do 50,000, powinno być: 4 do 5,000 korcy żyta.

WIDOWISKA we LWOWIE.

Teatr niemiecki. — Dziś: *Kunst und Natur*, komedyja we 4 aktach.

Teatr polski. — Jutro: *Cud mniemany, czyli: Krakowiacy i Górale*, opera w 3 aktach, (pierwsza część).

Redaktor: Mikołaj Michalewicz; — Drukiem: Piotra Pillera.